

Relacje zamawiający - wykonawca do poprawy (II) Wzorcowe dokumenty kontraktowe

Utworzono: środa, 06, listopad 2013 08:09 Agnieszka Serbeńska



Czy można poprawić relacje zamawiający - wykonawca tak, by wreszcie bez większych perturbacji i napięć budować drogi? Odpowiedzi na to pytanie służyła debata zorganizowana przez Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej oraz Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Dyskusja pod hasłem „Dokąd dojedziemy? Wizja infrastruktury drogowej w Polsce w roku 2020. Inwestycje w nowej perspektywie finansowej UE 2014-2020. Oczekiwania i realia” odbyła się 23 października br. podczas Targów Infrastruktura w Warszawie. W trakcie tego spotkania omówione zostały prace nad tworzeniem specyfikacji technicznych. Poinformowano również o stanie prac działających od roku czterech zespołów do spraw wzorcowych dokumentów w zakresie: realizacji kontraktów, nadzoru, projektowania i utrzymania, umowy na utrzymanie.

- Zespół ds. umowy na utrzymanie zakończył prace. Dokument został przyjęty do stosowania i już trwają przetargi ogłaszane w tej nowej formule – podkreślał Tomasz Rudnicki, zastępca Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. Z toczących się natomiast dalej prac wspomniał o tworzonej formule płacenia za każde czynności na podstawie obmiarów. Przygotowuje ją zespół ds. projektowania. Natomiast w warunkach kontraktów wypracowywane są rozwiązania dotyczące wyłączenia okresów zimowych, skrócenia okresów płatności i zwiększenie liczby dokonywanych płatności w miesiącu, ryczałtowego podejścia do kosztów zarządu i ogólnych w czasie wydłużenia prac.

W tworzeniu tych wzorcowych dokumentów przyjęto zasadę rozdzielenia procedur na czynności wykonywane do uzyskania decyzji środowiskowej od czynności procesu inwestycyjnego po uzyskaniu tej decyzji. - Łączenie tych etapów procesu

Relacje zamawiający - wykonawca do poprawy (II) Wzorcowe dokumenty kontraktowe

Utworzono: środa, 06, listopad 2013 08:09 Agnieszka Serbeńska

inwestycyjnego tworzyło ogromne kłopoty – zaznaczał dyrektor. Równocześnie poinformował, że prace nad tymi formalnymi dokumentami są zaawansowane w 80-90 procentach.

Specyfikacje techniczne oraz wzorcowe dokumenty przygotowania i realizacji inwestycji będą systematycznie konsultowane za pośrednictwem strony internetowej GDDKiA. Wszelkie zgłaszane postulaty koniecznych zmian mają być na bieżąco analizowane, by w miarę sprawnie uaktualniać poszczególne zapisy.

- Stwierdziliśmy, że moment drugiej połowy 2012 roku oraz roku 2013 będzie bardzo dobrym czasem, by przed nową perspektywą finansową wyciągnąć wnioski z tego co się zdarzyło – Jakub Troszyński, dyrektor Biura Prawnego GDDKiA, tak argumentował powołanie zespołów opracowujących wzorcowe dokumenty w zakresie realizacji i nadzoru inwestycji, projektowania i utrzymania. - Dlatego zakresiliśmy sobie pewien katalog dokumentów, nad którymi należało koniecznie pracować – zaznaczył dyrektor Jakub Troszyński.

Jednym z dokumentów był program funkcjonalno-użytkowy. Kolejny to szczególne warunki kontraktów, w którym starano się dotrzymać zapisy warunków FIDIC. Następne opracowania ujmowały umowę na nadzór inwestorski, dotyczyły też spraw gwarancji jakości i poruszały ewentualne kwestie związane z katalogiem potrażeń.

- W zakresie umowy na nadzór odpowiedzialny za to zespół już zakończył prace. Oczywiście nadal istnieją pewne rozbieżności. Wynikają z tego, że w pewnych kwestiach zawsze będziemy się różnić. Przykładem takich rozbieżności jest brak zgody co do definicji dniówki. My uważamy, że inżynier na budowie powinien być surowiej rozliczany z czasu pracy. Branża z kolei twierdzi, że nie jest potrzebne sprawdzanie ile czasu inżynier spędza na budowie, że powinniśmy płacić za jego obecność bez względu na czas tam przez niego spędzony. Mamy też rozbieżności co do sposobów rozstrzygania sporów. Branża podtrzymuje postulat, aby wprowadzić do umów sądy polubowne. My, podobnie jak sugeruje Prokuratoria Generalna, jesteśmy przeciwni takiemu rozwiązaniu. Uważamy, że sądy polubowne są zbyt drogim rozwiązaniem. Ponadto z doświadczeń wynika, że nie są szybszym rozwiązaniem. Często spory w sądach arbitrażowych trwają tak długo, jak w sądach powszechnych – mówił Jakub Troszyński.

Tworząc warunki umowne przygotowania inwestycji i jej realizacji kierowano się głównym przesłaniem, jakim było skuteczne i efektywne pozyskanie i wykorzystanie unijnych funduszy. Dlatego w zakresie pewnych oczekiwanych przez branżę drogową rozwiązań istnieją ograniczenia. - Na przykład w zakresie waloryzacji. Musi istnieć limit waloryzacji, muszą istnieć jakieś granice i jasno zdefiniowany poziom maksymalnego zobowiązania zamawiającego – zastrzegali dyrektor Biura Prawnego GDDKiA. Przekonywał równocześnie, że w warunkach pewnych ograniczeń jednak udało się wypracować takie rozwiązania, które są bardziej elastyczne. W przypadku umowy na nadzór oznacza to większy margines w szacowaniu dniówek i ich zwiększanie. - Jeśli nawet umowa na roboty budowlane będzie trwała znacznie dłużej niż początkowo zakładaliśmy, to nie powinno w toku realizacji tej umowy z

Relacje zamawiający - wykonawca do poprawy (II) Wzorcowe dokumenty kontraktowe

Utworzono: środa, 06, listopad 2013 08:09 Agnieszka Serbeńska

nadzorem zabraknąć dniówek na realizację tych usług. To powinno również pozwolić uniknąć niepotrzebnych sporów dotyczących aneksów, zamówień dodatkowych czy uzupełniających. Naszym zdaniem to znacznie usprawni i ułatwi porozumienie pomiędzy inwestorem a nadzorem inwestorskim – zastrzegam Jakub Troszyński.

Kolejny problem to sprawa zwiększania ewentualnie zakresu nadzoru, to znaczy zwiększania liczby osób w zespole inżyniera nadzoru. Nowe warunki przewidują, że będzie można w każdym momencie zwiększyć liczbę osób lub zmniejszyć w zależności od potrzeb. - Wycofaliśmy się z pomysłów związanych z rezerwą, polegających na obniżaniu wartości stawki dla nadzoru nawet o 80 procent. To miało służyć temu, aby inżynier nie miał motywacji do wydłużania nadmiernie czasu na wykonanie. Dzisiaj rezygnujemy z tego zupełnie, ten mechanizm się nie sprawdził. Był on wprowadzony wiele lat temu. Wszyscy wykonawcy w zakresie usług nadzoru w ofertach składali deklaracje, że w czasie przedłużonym będą w stanie zredukować swoją stawkę nawet o 80 procent. Później w praktyce okazywało się to nierealne. Nie da się bowiem pracować za 20 procent normalnej dniówki. Te więc elementy po prostu urealniliśmy i liczę, że to przyczyni się do lepszego funkcjonowania nadzoru inwestorskiego – podkreśla Jakub Troszyński.

AS